

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro.} 148.

27. Grudnia 1824.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia d. 17. Grudnia. —

Jego Cesarzowicowska Mośó Aroy. Xiążę Rudolf Kardynał i Xiążę Arceybishop Otomnicki wyjechał ztąd dnia wczorajszego w południe.

Jego Cesarzowa Mośó maigo sobie dany przez tutejszego drukarza i księgarza J.B. Wallichauera exemplarz kieszonkowego kalendarza na rok 1824 pod tytułem »Aglajsa iak i ostery z lat upłynionych wraz z ostym zbiorem rycin z lat dziesięciu tegoż dziełka kieszonkowego, raczył najwyższą uchwałą z d. 27. Września r. b takowy przyjąć i temuż w dowód najwyższego upodobania za dziesięcioletnie wydawanie wspomnianego dziełka, odróżniającego się treścią, rycinami i typograficzną ozdobą, i za położone zastugi dla ożyźszenia i rozwoju przemysłu i handlu, rozkazał dotężyć pierzeń brylantowy.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Walka kandydatów o godność Prezydenta trwa ciągle z zapalem. Stronnicy Pana Johna Quincy Adams i Jenerał Jackson zdają się być dumnie zapewnieni o szczęśliwym skutku swych starań. Część publicności wolna od namietności iest za pierwszym, którego iako spokojnie myślącego i prawego człowieka wystawia, podczas gdy drugi oznaczony iest iako obojwy wojen i krwi rozlewn. Dwaj inni kandydaci PP. Clay i Crawford nie zdają się mieć nadziei osiągnięcia swych zamiarów.

Wdowa z rodziny po Yturbidzie przybyła w d. 29. Września do Berataria w Luizyannie, z kąd pojechała do Nowego Orleann, i stanęła tam w pierwszych dniach Października. P. Yturbidowa, której zdrowie nadwątłone, miała zabawić parę tygodni wokolicy Nowego Orleann, a wyzdrowiawszy udać się do północnego Portu, aby mogła powrócić do Europy.

Hiszpania.

Rozporządzenie królewskie umieszczone w Gazecie Madryckiej z d. 24. Listopada, za-

wiera listę więcý iak 40 osób, uwięzionych przed kilkoma miesiącami iako współwinnych mniemanego spisku, którego główne miejsce miała być Mancha. Oskarzenie było fałszywe; uznano niewinność uwięzionych i puszczone na wolność. Na czele listy uważano imię znanego rcialisty, Don Mannoel Adamo Locha.

Xiążę Maxymilian Saska zjechał do Wiotoryi w d. 27. Listopada. Wojsko stało pod bronią, Jenerał Hrabia d'Orsay przyymował Xięcia.

Gazeta Barcelońska zawiera wiadomienie tamecznego Konzula Niderlandzkiego P. Dela Haya z d. 23. Listopada: »Kontr-Admirał dowodzący eskadrze Niderlandzkiej na morzu śródziemnem donosi z Mahon z d. 18. Listopada, iż w skutek postanowienia Króla Jeżosa Ioi Niderlandzkiego, Dey Algierski zrzekł się swych roszczeń, i zawierdzić chce na nowo traktat pokoju, zawarty między Hollandyją a Algierem w roku 1816, o czym popieszam awiadomić kapoów tegoż miasta.«

Wielka Brytania i Irlandyia.

W d. 1. Grudnia z połaдня o godzinie zgięj odprawiła się pierwsza rada Gabinetowa po odroczeniu Parlamentu w Wydziale spraw zewnętrznych, na którą w porze gdzie wszyscy są na wsi, bardzo licznie zehrali się Członkowie. Obecny byli: Lord Kanclerz, Xiążę Wellington, Hrabia Liverpool, Westmoreland i Bathurst, P. Peel, P. Canning, Kanclerz Izby Szarbowej, Wice-Hrabia Melville, P. Wyun i t. p. Posiedzenie skończyło się po piątej. W d. 2. Grudnia była znowa rada gabinetowa w biórze spraw wewnętrznych, na której byli oprócz wspomnianych Członków Lord Bexley (były Kanclerz Izby szarbowej P. Wansittart) i P. Huskisson.

P. Canning zatrudniony był mecao w d. 30. Listopada i pracował z wielu zagranicznymi Ministrami.

P. Straford Canning miał wyjechać w d. 4. lub 5. Grudnia przez Wiedeń do Petersburga.

X

Okrepne są wiadomości, jakie odbieramy z nad brzegów o zrządzonych na morzu szkodach przez burze w dniach 22, 23. i 24. b. m. Niedaleko Plymouth w przestrzeni blisko 300 prętów rozbito się 16 okrętów kupieskich i ze wszystkiemi utonęło. Niewiadomo jeszcze, wiele ludzi życie utraciło, lecz już 20 trupów z wody wyciągniono. Od Hoe do Cardown, (w odległości nie spełna ówierci mili niemieckiej), narachowano 25 rozbitych okrętów. Wszystkie tany, warzaty i domy nad morzem zostały bardzo uszkodzone. Bałwany morskie bathowicie prawie zburzyły piękne małe miasto Sidmouth. Piękny pałacyk jednego z Lordów, nad brzegiem morskim, burza tak zniszczyła, iż tylko fundamenta budowli zostały, a że wiatr powstał nagle, nikt się nie mógł ratować, i wszystkie osoby będące w tym pałacyku utraciły życie, prócz właściciela, który z najmłodszym synkiem na kilka minut przed wyiechaniem do wsi pobliskiej, a wróciwszy nie znalazł ani swego mieszkania, ani swej rodziny, ani sług wiernych.

Względem wieści o nowych korzyściach Birmanów, rozszerzonej w d. 2. t. m. w Londynie zawiera Kuryier z dnia wspomnianego: »Tutejsza Gazeta Poranna donosi dzisiaj: Zapewniono wczoraj na giełdzie, że wydział wschodnio indyjski odebrał wiadomości z Indyy Wschodnich, i znaczna sprzedaż papierów kompanii, która potem nastąpiła, dała powód do mniemania, że wiadomości te są niepomyślne. Atoli mniemanie to niczem się później nie stwierdziło i zdaje się, że żadnych nie było doniesień z Bengalii. — Możemy, (mówi Kuryier) zapewnić, iż wszystko to jest fałszem. Nie należy wspominać, że działania wojenne przeciwko Birmanom z powodu dżdżystej pory nie mogły rozpocząć się przed Listopadem. Zatem nie można się spodziewać wiadomości o wypadkach wojny przed Lutym 1825, c

Francya.

Rozporządzenie król. z d. 5. Grudnia nadało godność Para francuskiego mianowanemu Arcybiskupowi z Burgos de Villele, Biskupowi z Amiens, de Chabons i Biskupowi d'Evreux, Salomonowi de Chatellier.

W skutek niedawno namienionego, już przez zmarłego Króla przygotowanego rozporządzenia z d. 1. Grudnia dotyczącego się oznaczenia liczby Jeneratów Poruczników i Marszałków polnych, pensionowano z pierwszych 56 a z ostatnich 111; między temi wy-

mieniają Jeneratów Grouchy, Vendamme Wedel, Gazan, Ornaoo, Lubervio, Bigarre, Drouot, Taviel, Poerneth, Thiebaut i t. d. Podług zapewnienia Gazety oodzienney Król Karol X. o trzecią część zmniejszył liczbę maigcych być uwolnionymi.

Prawoznawstwo francuskie ustaliło nakoniec dwoma wyrokami sądu kassacyynego zdanie swoje względem pojedynku przez różne sądy różnie uważane. Jeden z tych wyroków brzmi tak:

Zapatrzywszy się na Art. 4. ustawy karney opiewającej, iż gdzie nie ma występku, zbrodni lub przekonanai, niemoże być kara wymierzana, iesli onę nie oznacza ustawa przed iob popelnieniem; również zapatrzywszy się na Art. 299 ustawy o postępowaniu karnein, dozwalając oskarzonemu, zaniesć załobę o nieważność wyroku, który go uważa być w stanie oskarżonym, gdy czynność nie iest przez ustawę uznana za zbrodnię. Z uwagi, że Art. 4 de Pierrreboury za pojedynk, do którego był zniewolny, wyrokiem przez niego zaskarżonym, został obwinonym; Z uwagi, że pojedynk iakkolwiek narusza moralność i religię, i iest ciężką zbrodnią przeciwko publicznemu porządkowi, pomimo to wszystko nie iest jednak żadnym przepisem teraz obowiązujących ustaw za zbrodnię uważany; Ze w przed tych okoliczności zaskarżony wyrok, nakazujący obwinienie Art. 4 de Pierrreboury, iest fałszywym zastosowaniem Art. 296 i 304 ustawy karney, oraz Art. 4 kodexu karney i Art. 299 ustawy o postępowaniu karzącem; zatem takowy wyrok Sąd znosi i umarza, i oo z prawa czynić należy, wtém odsyła proces strony do Sądu w Rouen.

Gwiazda z d. 30. Listopada zawiera następujący Artykuł: »Mówiliśmy już często i dopóki nam książki stawiać będą nowe dowody, bez ustanku powtarzać będziemy; Stronnictwo sprysiężone przeciwko Tronowi i Oftarzowi przez poniesione klęski nie ustąpiło z placu. Zmienilo one tylko taktykę, przez oo tēm bezpieczniej zbliża się do celu. Ze stronnictwo to, w spisach swoich natrafiło wszędzie na zawady w sposobie myślenia, pokolenia pamiętającego rewolucyą i nie chcącego nic bynajmniej wiedzieć o temże stronnictwie, ztąd zwróciło się one do innego pokolenia, nie będącego świadkiem rewolucyi, a zatem bardziej sobie życzącego takowę na nowo rozpocząć; że o terażniejszości nie może myśleć, tedy opianowao chce przyszłość psniając dorastające pokolenie.

»Barzyciele spokoyności mają w najwyższym stopniu atego ducha. Czemuż w ta-

kię samęj mierze nie mamy ducha dobrego? Radzą się oni doświadczenia przeszłości, która ich naucza, że młodzież z r. 1789 rewoltowano najprzód książkami, i ztąd wnioskują, że młodzież dzisiejszą podobnież tym sposobem zburzyć można. Czemuż niepytamy się równie doświadczenia? nauczyłoby nas, iż potrzeba się nam koniecznie oprzeć odrodzeniu tych samych przyczyn, aby zapobiedz odrodzeniu się tychże samych skutków. »Nie dbajmy na chwilowy tryumf nieprzyjaznego stronnictwa,« rzekło niedawno liberalne pismo; »nie mamyż dla siebie pilnych drukarni, które niezawodnie zrodzą swe skutki?« Nic prawdziwszego nad tę myśl. Czemuż o tem nie są przekonani wszyscy przyjaciele porządku?«

»W zamiarze zepsucia młodzieży naszego czasu przez książki, stronnictwo rozpoczęło swe kroki nowem wydaniem wszystkich bezbożnych, nieobyčajnych i zwodniczych pism ośmnaściego wieku. Co w tym zawodzi uczyniło, jest niezmierną rzeczą i straszną; cały świat możnaby tem obalić; dwa lub trzy przykłady między innymi niech posłużą za przykład. Od r. 1817 zrobiono znowu na wydanie dzieła: »*Abrégé de l'origine des cultes*«, prawdziwy Kodex Ateizmu, a razem we względzie literackim najsłynniejszemu i czerpę książki, która iżż pietności razy była wydana, i tworzy masę 43,000 egzemplarzy. Od tego samego roku wyszło dwanaście edycy »*Ruin*« ateisty Volneja, a jedyną edycy wszystkich dzieł Woltera, podczas, gdy obiedwie edycy Kehlera in 8. i 12., rozpoczęte w r. 1785, a skończone r. 1789, przez cały czas rewolucyony i uzurpacyony nie mogły być sprzedane, i jak nam wiadomo, ieszcze w r. 1812 we 23 lat po ich wyszciu zniżeniem ceny na sprzedaż były wystawiane. Co za postępy zlego od roku 1817!«

»Bezbożne i buntownicze pisma zalewają dzisiaj wszystkie Francyją, a nawet obce kraje; znajdzie je nawet w chacie włościana i można z pewnością twierdzić, iż teraz w większej liczbie są rozszerzone, jak przed rewolucyją.«

»Atoli stronnictwo to nie przestaje na tem. Do tęg nie przelozonęj masy dawnego zarodku trocizny, którą wszędzie rozrzuciło, dodaje ieszcze niezliczone mnóstwo nowych pism, które nieustannie w obieg puszoza. Takowe poświęcone są zupełnie tak zwanej liberalnej młodzieży; wyraża to każde z tych pism, a większą onych część piszą ludzie młodzi; uwiedzeni przez stronnictwo, i którzy obowią-

zani są znowu ze swęj strony zwodzić swoich towarzyszów.«

»Do tego należy między innymi *Resumes historiques*, zbiór 40 do 50 tomików, z których każdego inny jest autor, traktuje o szerególnym przedmiocie, i przedstawany jest pojedynczo, aby go i mnięj majątny mógł nabyć. Jeżeli o rodzaju tych pism mało jest w istocie wiadomości, to pobodzi ztąd, że nie odpowiadają wiekowi dojrzałszemu, że tylko młodzieży czytelników bez umiętności i doświadczenia mogą zajmować, którzy, że nie czerpali z żadnego innego źródła historycznego, nie w stanie są osądzić pewności lub niepewności dat i widoków w tych pismach wystawionych. I dla tego też tylko od tęg klasy są požądaniem.«

»Niepodlega najmniejszemu wątpliwości, że tem przedsiębiorstwem kieruje oznaczone przez nas stronnictwo. Albowiem najprzód, tych trzydziestu lub czterdziestu młodych autorów, którzy pod pompatycznym tytułem: »*Publicystyczno-literackie towarzystwo*«, tworzą związek *Résumés*, wszyscy ogółem i pojedynczo znani są ze swęj uległości i przychylności do stronnictwa; powtóre te same widoki, plan, zamiar obawiają we wszystkich z tak rozmaitych rąk pochodzących dziełach same przez siebie, że autorowie onych jedną i wspólną sprężyną są kierowani; nakoniec ta jednogodność pochwał tak w politycznych, jak literackich pismach liberalizmu, wpadająca przy wyszciu każdego dziełka tego zbioru w zapęt nad ważnością i pożytkiem przedsiębiorstwa tęg *Résumés*, obawnie iawnie rezultat daleko rozgałęzionego spisku, związanego do zepsucia młodzieży przez książki.«

»Kto jednę książkę tego zbioru widział, więc, co się tyżę układu wszystkie widział. We wszystkich jest historia w jednym sposobie i jednym duchu, pokaleczoną; we wszystkich zamilozane dobro, aby tylko złe wystawić; we wszystkich pokryte łest milczeniem to, co historia zaszczytnego, chwalebne go i rojalizmu, szlachectwie i duchowienstwu przywodzi, aby nie więcey niemówić, jak tylko o zbrodniach Królów, Szlachty i Xięży; nadto mniemane te zbrodnie ieszcze wiarałownie są przesadzone, upowszechnię pojedyncze zamieszania, lub przypisują systematowi i nauce całych korporacy to, co było tylko skutkiem pojedynczych namiętności.«

»Tym sposobem każda taka książka jest szkaradną satyrą na religię, rojalizm i szlachectwo; tym sposobem każdy takowy tomik wspania nienawiść przeciwno fundamentalnym pod-

porom towarzyskiego porządku, i prawi obłąkaney młodzieży, że teto są wielkie trzy obłasty wymyslane na udrczenie ludów, od których sama młodzież ma ie kiedyś uwolnić.

Gwiazda udziela teraz obszernego rozbióra najnowszego dziełka »Résumés« historyi Danii, i kończy tak: »Jeżeli jest jeszcze wątpliwość o wpływie, iaki te mniemane historyczne książki mają na ducha naszey młodzieży, tedy nie potrzeba czytać iak tylko to, co zwyczajnie mówią o nich pisma stronnice.«

Pismo »L'Orynthia« z d. 13. t. m. tak się wyraża: »Mówiłem i powtarzam jeszcze, że wyborne przedsiębiorstwo *Résumés* nie potrzebuje uwiadomienia i pochwał; korzyść onego uderza; jest ono atonem dla nanki ludu; ono lud ten w kilku latach upłodni.«

»W kilku latach! Trzeba pilnie uważać te słowa. W istocie pokolenie po nas następujące, prawie samemi z temi zasadami zarażone będzie w kilku latach hierowało sprawami.«

Zjednoczone Niderlandy.

Art. 14. ustawy z d. 28. Września 1816, oznaczony dawniey obieg prawny monety francuzkiy iakoteż Art. 15. teyże ustawy przepisany kurs franków, ma ustać, i owe artykuły zniesione będą w tym związku od czasu który Król oznaczy, w każdym razie zaś przed 1. Stycznia 1826. W ciągu następujących sześciu miesięcy po ustaniu prawnego obiegu francuzkich złotych i srebrnych pieniędzy, niżey wyrażona zdawkowa i miedziana francuzka moneta, ma mieć kurs w południowych prowincyach królestwa, pray przedaży mnieyszej wartości, a to iako moneta zdawkowa, mianowicie szlaki dziesięcio centymowe, po 4 niderlandzkie centymy; pięcio-centymowe po dwa niderlandzkie centymy.

Jeszcze nie zupełnie ustała w Amsterdanie i okolicach między Yndem i Ronem obawa, aby groble w Norder Lekheu, które przez kilka dni wysoko stojąca woda prawie zwiękczyła, niezostały przerwane i przeto nie zalały grontów i samego miasta Amsterdamu i t. d. Woda jeszcze nie zupełnie spadła. Obawa ta tém więcey jest gruntowną, że woda na rzece Lech w Wyk pod Duurstade była 27 stóp wyżej nad awyczajny stan wody w Amsterdamie.

W ł o c h y.

W d. 5. Listopada Jego Świątobliwość w towarzystwie Kardynałów i Pralatów zaszczyoił Rzymskie Kollegium, oddane Jezuitom. Jezuitów i ich wychowańców kazał sobie poedyńczo przedstawić. W d. 4. w tymże samym towarzystwie udał się Papież do kościoła Sgo Karola Boromensza i obchodził tegoż Święto. Po Mszy modlił się długo w kaplicy przed relikwiami Świętego.

Infant Hiszpański Xizę Lukheski, Don Ludovico, przybył do Rzymu ze swą małżonką i siostrą w d. 24. Listopada.

Z Parmy piszą z d. 30. Listopada: Ję Cesarzowicowska Mosé, nasza Panująca, rozkazała Kancelaryi orderu Jerzego Konstantyńskiego oddać hełm i pałasz Xięcia Alexandra Farnezego; będą one w przyszłości zdobić grób tego bohatera.

Jeneralny Konzul Sardyński w wiadomieniu swoim zaprzecza wieści, iakoby bandera jego kraju nie była od Algierczyków bezpieczną; i ogłasza, iż urzędowe nadeszło doniesienie, że Rząd Algierski kazał szanować banderę Sardyuską.*)

P e r s y i a.

Listy ze Sziras donoszą, iż tamże w d. 27. Szawal 1239 (przypadającego na miesiąc Kwiecień 1824) było trzęsienie ziemi, trwające sześć dni i noy nieprzerwanie, przeczo połowa tego miasta zapadła się, a druga połowa podobnie, iak Aleppo, zniszczona. Wszyscy mieszkańcy stali się ofiarą, i zaledwie 500 osób ocaliło życie. Inne listy z Bochera donoszą, iż równie i tamdoświadczone trzęsienia ziemi, ale inż nie tak silnego.

Kazroun, miasto między Bachorem i Sziras, wskutek tego samego trzęsienia ziemi zapadło się. Wszystkie góry wokoło Kazroun zamieniły się w równiny, najmnieyszego szlaku gór nie zostawiwszy.

*) Podług wiadomości z Tangeru z d. 27. Października Cesarz Marokański kazał zabrać okręt Sardyński i przedsięwziąć inne nieprzyjazne kroki przeciwko banderze Sardyńskiej, poczem Jeneralny Konzul sawiesił swoje urządowanie. Dla uspokojenia dodają, że Marokko ma bardzo mało, lub wcale niema żadnych okrętów wojennych.

Przyp Dostrz. Austrz.